

Zbyszko Górny

Radny Miasta Poznania

Poznań, dnia 30 czerwca 2017 roku

INTERPELACJA

w sprawie mieszkań przy ulicy Chemicznej

Pani [REDAKTOWANE] wraz z mężem [REDAKTOWANE], zajmują od [REDAKTOWANE] r. lokal mieszkalny przy ul. Chemicznej [REDAKTOWANE] w Poznaniu. Są najemcami w/w lokalu w domu na terenie lasów komunalnych. Problem lokatorów mieszkających przy ul. Chemicznej polega na tym, że ZKZL chce ich z tych mieszkań wysiedlić jako powód podając zły stan techniczny budynków. Państwo [REDAKTOWANE] przeprowadzili się na ul. Chemiczną po uprzednim oddłużeniu mieszkania na własny koszt, zrobili generalny remont lokalu (wymiana okien, drzwi, podłóg, instalacji gazowej, elektrycznej, ocieplenie budynku styropianem itd. - na wszystko posiadają faktury). ZKZL w tym czasie wymienił tylko rynny i naprawił dach. Teraz jako powód podawany jest zły stan techniczny budynku. Nikt fizycznie z pracowników ZKZL-u na ul. Chemicznej nie był aby owy stan techniczny ocenić. Wszyscy mieszkańcy mają mieszkania wyremontowane i teren przed domem jest zadbany.

Problem z lokatorami jest zgoła inny a mianowicie rachunki za wodę. Najemcy wodę pobierają z zakładu Centrozłom Wrocław, który to mieści się na przeciwko ich domków. Mają pozakładane liczniki na własny koszt i owe liczniki powinny wykazywać prawidłowe zużycie wody a mieszkańcy powinniśmy zgodnie z tymi licznikami pokrywać koszty jej zużycia. Tu zaczyna się problem, gdyż płacą oni zaliczki miesięczne a oprócz tego po rozliczeniu rocznym okazywało się, że niedopłata na 4 gospodarstwa domowe, gdzie w każdym gospodarstwie jest od 2 do 4 osób, wynosi około 12 tys. zł. Przez około 5 lat solidarnie pokrywali oni niedopłaty, aż w końcu udowodnili, że nie używali takich ilości wody, napisali reklamację i zaczął się problem. Zdaniem najemców najlepszym rozwiązaniem okazało się wysiedlenie ich z domów. Jedni sąsiedzi skorzystali z propozycji ZKZL, ponieważ mają chore dziecko i na rękę im była wyprowadzka do bloków. Jednak pozostali mieszkańcy nie zgadzają się z takim obrotem sprawy. Dostali propozycję mieszkania bardzo przyzwoitego w bloku po remoncie, jednakże problem przeprowadzki stanowi chociażby to, że mają psy, które nie nadają się do zamieszkania w pomieszczeniach zamkniętych (może to jest nieistotny szczegół dla osób postronnych, ale dla najemców stanowi problem). Poza tym zwyczajnie przyzwyczaili się do swoich domków, mieszkają sobie tam spokojnie i nie chcą się wyprowadzać, tym bardziej, że nic nie zawinili, czynsz płacą regularnie, remontują mieszkania na własny koszt.

Jaki jest rzeczywisty powód wysiedlenia lokatorów z budynków przy ul. Chemicznej?

Czy ZKZL może pozytywnie rozpatrzyć wniosek mieszkańców o przedłużenie im najmu mieszkań przy ul. Chemicznej?

Z poważaniem

Zbyszko Górny